

KATARZYNA JAGIEŁŁO

Absolwentka Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
e-meil: kieti@02.pl

MOTYW LISTU W KOMEDIACH PLAUTA

ABSTRACT. Jagiełło Katarzyna, *Motyw listu w komediach Plauta* (The motif of letter in Plautus' comedies).

The article presents an analysis of letters found in Plautus' comedies. Dividing the correspondence into that which is read and that which is not read on the stage and into the authentic and falsified, presents its structures, studies its coherence and defines dependencies between the type of a letter and the role it plays in the comedy.

Key words: antique theatre, palliata, Plautus, motif of letter.

List jako element kompozycyjny dramatu nie pojawia się wraz z wejściem tego gatunku na scenę. Po raz pierwszy można go zaobserwować dopiero u Eurypidesa w *Ifigenii w Aulidzie*¹ i w *Ifigenii w Taurydzie*². Komedia Arystofanesa i komedia nowa tylko sporadycznie sięgają po ten motyw, który prawdziwą popularność zyskuje u Plauta. Niewątpliwie został przejęty z greckiej komedii nowszej³, ale jak zauważa Skwara⁴, list jest elementem niezwykle często przewijającym się w sztukach tego rzymskiego komediopisarza i gra w nich istotną rolę kompozycyjną. Warto zatem szerzej i gruntowniej zbadać Plautowe listy, by odpowiedzieć na pytania: między jakimi osobami w sztuce następuje ich wymiana, jak przedstawia się ich struktura i spójność, a także jaką rolę odgrywa ta korespondencja w komediach.

¹ Autorem dwóch listów jest Agamemnon i oba skierowane są do żony. Pierwsza wiadomość zawiera rozkaz przyprowadzenia córki do Aulidy, by złożyć ją w ofierze Artemidzie. Nie jest odczytywana na scenie, a o jej istnieniu dowiadujemy się jedynie ze słów Agamemnona (w. 98-100). Dreczony wyrzutami sumienia wysyła drugi list, w którym odwołuje wcześniejsze polecenia (w. 119-123).

² Ifigenia, nie rozpoznając brata, wręcza mu list z prośbą, by Orestes zabrał ją do Argos. List odczytywany przed widzami jest pretekstem do przedstawienia sceny rozpoznania się rodzeństwa (w. 770-779).

³ Np. komedia Plauta *Bacchides* opiera się na *Dis Exapaton* Menandra. Choć sztuka greckiego komediopisarza nie zachowała się w całości, wiemy, że z trzech listów w *Bacchides* dwa pierwsze występowały u Menandra. Zob. E. Skwara, *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2001, s. 61.

⁴ *Ibidem*, s. 92.

Z całą pewnością ich funkcja nie jest marginalna, nie można zatem bagatelizować istnienia listów lub też zupełnie ich pomijać, jako że umieszczanie ich w sztukach nigdy nie odbywa się w sposób przypadkowy, lecz zawsze celowy i dokładnie przemyślany. Ponadto wkomponowane w fabułę komedii są z nią tak ściśle powiązane, że stanowią integralną część całej sztuki.

Plaut wprowadził listy do pięciu swoich komedii. Zdarza się, że w jednej sztuce jest ich kilka: trzy listy w *Bacchides*, jeden list w *Curculio*, trzy listy w *Persa* i po dwa listy w komediach *Pseudolus* i *Trinummus*. Przyglądając się tym pisemnym wiadomościom, można dokonać podziału listów na odczytywane i nieodczytywane na scenie, a także na autentyczne i sfałszowane.

Tabela 1. Wykaz listów w komediach Plauta wraz z ich klasyfikacją

Tytuł komedii	Numer listu	Wersy listu	Listy odczytywane	Listy nieodczytywane	Listy autentyczne	Listy sfałszowane
<i>Bacchides</i>	1			x	x	
	2	734-747	x			x
	3	997-1035	x			x
<i>Curculio</i>	1	429-436	x			x
<i>Persa</i>	1			x	x	
	2			x	x	
	3	501-527	x			x
<i>Pseudolus</i>	1	41-73	x		x	
	2	998-1014	x		x	
<i>Trinummus</i>	1			x		x
	2			x		x

Tego typu klasyfikacja pozwoli zastanowić się zarówno nad formą listu (listy odczytywane na scenie), jak i jego funkcją w komedii (listy autentyczne i sfałszowane). Zanim jednak przejdziemy do budowy listu oraz jego formy strukturalnej, warto skupić się na osobach nadawcy i odbiorcy. List jest przecież dialogiem, swego rodzaju formą komunikacji tych dwóch oddalonych od siebie osób. W związku z tym problem nadawcy i odbiorcy jest zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę.

NADAWCA I ODBIORCA

Listy występujące w komediach Plauta można podzielić na kilka kategorii ze względu na osobę nadawcy i odbiorcy.

Pierwszą z nich są miłosne bileciki kochanków, do których możemy zaliczyć: pierwszy list z *Pseudolus* oraz dwa pierwsze listy z *Persa*. Ożywiona korespondencja między dziewczyną a młodzieńcem wydaje się rzeczą zupełnie naturalną, skoro akcja sztuki toczy się najczęściej wokół takiej zakochanej pary, ich miłości i przeszkód stojących im na drodze.

Kolejna grupa to wiadomości przesyłane pomiędzy ojcem a synem, do których zaliczymy dwa ostatnie listy z *Bacchides* i pierwszy list z *Trinummus*.

Pojawiają się też listy pisane przez żołnierzy: w *Pseudolus* do stręczyciela Baliona (list nr 2), w *Curculio* do bankiera Likona. Listy te mają charakter kontraktu lub też umowy prawnej, zwykle bowiem zawierają warunki, na podstawie których stręczyciel ma oddać heterę lub bankier za nią zapłacić.

Jeszcze inny typ listów to korespondencja między przyjaciółmi: list nr 1 w *Bacchides* i list nr 2 w *Trinummus*.

Ostatnia już kategoria to list w relacjach pan – niewolnik. W komedii *Persa* Tymarchides (pan) pisze do swego sługi Toksylusa, prosząc, by przysłał przyslaną przez niego branżę perską (list nr 3).

Z przedstawionego podziału wynika, że najczęściej listy wymieniają między sobą kochankowie oraz synowie z ojcami.

Przeprowadzona klasyfikacja i analiza ujawniają, że osoba nadawcy ma wpływ na treść korespondencji. Bileciki kochanków zwykle dotyczą łączącego ich uczucia i jeśli nawet pojawiają się w nich inne tematy, to i tak krążą wokół zakochanych i ich miłości.

Odmienne są listy między synem a ojcem, gdyż tematyka ich oscyluje zwykle wokół pieniędzy. I nic w tym dziwnego, skoro ojciec ma pieczę nad majątkiem, a syn zazwyczaj cierpi na brak funduszy.

Innej także treści jest korespondencja przyjaciół. Wprawdzie nigdy nie jest odczytywana na scenie, ale z aluzji poczynionych w sztuce możemy przypuszczać, że dotyczy spraw, których nie sposób poruszyć ani z rodzicami (jak prośba Mnezylocha o odnalezienie kochanki – *Bacch.* – list nr 1), ani z dziećmi (jak list Charmidesa wysłany do Kalliklesa rzekomo razem z pieniędzmi na posag – *Trin.* – list nr 2).

Zupełnie inne w swej wymowie są wiadomości od żołnierzy, przypominające często kontrakty lub umowy prawne.

Należy ponadto zauważyć, że nie tylko nadawca ma wpływ na treść listu. Nie bez znaczenia jest także odbiorca. Piszący musi bowiem dostosować list do tego, kto będzie go czytał. Osoba adresata, jej usposobienie i stan ducha determinują styl i treść korespondencji⁵.

W komedii *Pseudolus* Fenicjum pisząc do Kalidora, używa zwrotów, które mają poruszyć zakochanego młodzieńca, a tym samym zmusić go do działania. Pisze, że ona – Fenicjum (w. 44):

Lacrumans titubantique animo corde et peccatore.

Cała we łzach tonie, Omdlewa w niej od zgryzot duch, serce i czucie⁶.

⁵ Doskonale ujęła to Skwarczyńska, pisząc: „Przecież list to zjawisko związane najmocniej u swojej genezy nie tylko z osobą twórcy-autora, ale i z osobą adresata, który urasta przez swój niemy współudział do godności współautora. [...] List, który by grzeszył niedostosowaniem się do osoby adresata, byłby nienaturalny i estetycznie wadliwy” – zob. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 2, 38.

⁶ Wszystkie przekłady cytatów z komedii Plauta są autorstwa G. Przychockiego – zob. Plaut, *Komedje*, przekł. G. Przychocki, t. I-IV, Kraków 1931-1937.

Mnezyloch z *Bacchides*, kierując dwa listy do ojca, musi wziąć pod uwagę jego charakter i tak sformułować swoje słowa, by omamiony i wyprowadzony w pole ojciec rzeczywiście wypłacił potrzebne synowi pieniądze.

Podobnie jest z listami żołnierzy w *Pseudolus* i *Curculio*. Muszą być tak ułożone, by stręczyciel lub bankier nie wątpił w ich wiarygodność i wykonał przekazane na piśmie polecenia. Najlepszym przykładem wpływu odbiorcy na treść listu są słowa żołnierza skierowane do stręczyciela Baliona w *Pseudolus* (w.1013-1014):

Salutem scriptam dignumst dignis mittere:	Pozdrowienie w listach godzi się przysłać
Te si arbitrarem dignum, mississem tibi.	godnym.
	Gdybym cię uważał za godnego, tobym przesłał.

STRUKTURA LISTU

Zarówno nadawca, jak i odbiorca listu nie pozostają także bez wpływu na jego formę strukturalną. Najpierw jednak przyjrzyjmy się, czy listy umieszczone w komediach Plauta (odczytywane na scenie) stosują się do zasad epistolografii, zgodnie z którymi:

- 1) list powinien informować;
- 2) list jest rozmową oddalonych od siebie osób;
- 3) styl listu powinien być umiarkowanie ozdobny, przede wszystkim zaś jasny i zwięzły;
- 4) list powinien przekonywać lub wzruszać;
- 5) forma i ton listu powinny być dostosowane:
 - do charakteru osoby piszącej,
 - do odbiorcy;
- 6) wymagane są określone formuły salutacyjne:
 - formułka powitalna,
 - formułka pożegnalna⁷.

Jeśli chodzi o pierwszą cechę listu, o której mówił sam Cynceron (*Fam.* II, 4, 1): „ut certiores faceremus absentes”, to rzeczywiście wszystkie komediowe listy informują o czymś nieobecnych adresatów.

Listy żołnierzy z *Curculio* (w. 432-436) i *Pseudolus* (w. 1009-1012) zawierają dokładne instrukcje dotyczące oddania dziewcząt, wskazówki, w jaki sposób i na jakich warunkach mają trafić do owych czcicieli Marsa.

Podobnie jest z trzecim listem z *Persa*, w którym Tymarchides informuje swego niewolnika Toksylusa, jak ma postąpić z przysłaną do niego dziewczyną (w. 520-526). Ponadto dodaje kilka słów na temat swego zdrowia i spraw, które trzymają go z dala od ojczyzny (w. 503-509).

Listy w *Bacchides* również pełne są informacji. W jednym Mnezyloch powiadamia ojca o knowaniach Chryzylusa (w. 740-743), w innym usprawiedliwia się i prosząc o pieniądze, wyjaśnia, do czego są mu potrzebne (w. 1028-1031).

⁷ Por. L. Winniczuk, *Od starożytności do współczesności*, Warszawa 1981, s. 91-92.

Natomiast list Fenicjum z komedii *Pseudolus* to nie tylko wieści o cierpieniu i nieszczęściu trawiącym jej duszę. Powiadamia ona także Kalidora o przyczynie tegoż nieszczęścia (w. 51-59).

Jak więc widać, listy z komedii Plauta spełniają pierwszą zasadę teorii epistolograficznej. Możemy także od razu uznać, że są one formą rozmowy między oddalonymi od siebie osobami. Wprawdzie w *Bacchides* odległość między synem a ojcem nie jest duża, gdyż Mnezylochus znajduje się w domu, a Nikobulus na ulicy, ale warto zauważyć, że są to listy sfalszowane. Samo ich pojawienie się jakby zakłada, że istnieje jakiś dystans dzielący nadawcę i odbiorcę. W tym wypadku nie jest to dystans przestrzenny, ale może emocjonalny, uczuciowy. Młodzieniec boi się lub po prostu nie chce stanąć twarzą w twarz z ojcem, zakładając, że nic by w ten sposób nie osiągnął.

Trzecia zasada epistolografii głosi, iż list powinna charakteryzować:

- zwięzłość (*brevitas*),
- jasność i wyrazistość (*perspicuitas*),
- umiarkowana ozdobność⁸.

Listy w komediach Plauta spełniają przynajmniej dwa pierwsze warunki, trudno w nich jednak znaleźć jakkolwiek $\chi \acute{\alpha} \rho \iota \varsigma$. Cechuje je prostota i brak ornamentów. Trudno się dziwić, skoro komedie mają odzwierciedlać prawdziwe życie, a zatem listy w nich zawarte muszą także być proste i zwyczajne, aby były wiarygodne i przemawiały do widza. Ich język powinien być zbliżony do języka potocznego, o czym mówił sam Cynceron (*Fam.* IX, 21, 1): „epistolas vero cotidianis verbis texere solemus”⁹. Cechę tę podkreśla dobitnie metrum – senar jambiczny¹⁰, którego zadanie polegało na imitowaniu zwykłej, potocznej mowy¹¹.

Kolejna reguła epistolografii mówi, że list powinien przekonywać lub wzruszać. Niewątpliwie korespondencja w komediach Plauta spełnia to zadanie znakomicie. Wśród sześciu listów odczytywanych na scenie, aż cztery są sfalszowane: drugi i trzeci list z *Bacchides*, jedyny list z komedii *Curculio* i trzeci list z *Persa*. Każdy z nich napisano, by kogoś oszukać, przekonać do czegoś, słowem omamić. We wszystkich czterech wypadkach wiadomość jest tak wiarygodna, że podstęp się udaje.

Podobną siłę perswazji posiada także drugi list z *Pseudolus*. Nie jest wprawdzie sfalszowany, ale nie zmienia to faktu, że dzięki niemu stręczyciel Balion oddaje Fenicjum podszywającemu się za Harpaksą niewolnikowi.

Pozostał jeszcze pierwszy list z *Pseudolus*, który nie tylko przekonuje, ale także porusza. Czytając go, trudno nie uwierzyć w siłę uczucia, które łączy

⁸ Por. J. Schnayder, Wstęp do: *Antologia listu antycznego*, Wrocław 1959, s. 64.

⁹ Cyt. za: L. Winniczuk, *Epistolografia*, Warszawa 1953, s. 7.

¹⁰ Warto zaznaczyć, że komedia używa tego metrum w partiach ważnych i istotnych dla rozwoju intrygi. Wszystko to, co publiczność musiała dokładnie usłyszeć, by śledzić fabułę, było podawane ze sceny bez akompaniamentu muzyki, czyli w senarze jambicznym. Wybór tego metrum dla listu dodatkowo podkreśla jego wartość i znaczenie w sztuce. Wyjątek stanowi tu list nr 2 z *Bacchides*, napisany w septenarze trocheicznym.

¹¹ Por. E. Skwara, *Historia komedii rzymskiej*, op. cit., s. 35.

Fenicjum i Kalidora. Nieszczęście, którego przyczyną jest groźba rozstania, budzi prawdziwe współczucie.

Plautowe listy przekonują i wzruszają. Spełniają zatem kolejną z zasad epistolograficznych, podobnie jak i tę, że nadawca i odbiorca wpływają na list, odciskają na nim swe piętno. We wszystkich przypadkach styl i treść korespondencji są dostosowane do osoby nadawcy i do adresata. Każdy z listów w zupełnie odrębny sposób przedstawia charakter piszącego, jakby był swoistym *speculum animi*¹² – zawsze bowiem ukazuje jakąś część osobowości. Często nawet krótka rzeczowa informacja, pozornie nic nam nie mówiąca, jest kopalnią wiadomości o autorze listu. Przykładem niech będą listy Mnezylocha z *Bacchides*. Łącznie w obu tych wiadomościach pojawia się dziesięć razy słowo „pater” (w. 735, 743, 744, 746, 997, 1007, 1013, 1019, 1025, 1030), a także inne, liczne zwroty świadczące nie tylko o szacunku Mnezylocha dla ojca, ale także o dostosowaniu formy listu do odbiorcy.

Antyczna teoria epistolografii wypracowała określone formułki używane na wstępie i w zakończeniu. Ich powstanie wiązało się ściśle z podobieństwem listu do dialogu. W powitaniu preskrypt zawierał najczęściej imię piszącego w nominatiwie, umieszczone zazwyczaj na pierwszym miejscu. Następnie wymieniano imię adresata (czasem z tytułami urzędniczymi) w datiwie.

Formuła powitalna występowała w różnych wersjach:

- pozdrowienie! (*Salutem!*, w skrócie: S),
- pozdrawia (*salutem dicit*, w skrócie SD),
- serdecznie pozdrawia (*salutem dicit plurimam*, w skrócie SDP)¹³.

Natomiast utartym zwrotem na pożegnanie było życzenie pomyślności lub zdrowia, czyli *vale*.

W *Bacchides*, w pierwszym liście Mnezylocha do ojca nie ma formułki pożegnalnej. Przy powitaniu natomiast pojawia się na pierwszym miejscu imię piszącego w nominatiwie, potem pozdrowienie, w końcu imię adresata w datiwie (w. 734). W drugim liście Mnezylocha nie mamy z kolei żadnej formułki powitalnej. Pierwsze słowa listu przedstawiają od razu meritum sprawy. Jest za to typowe, kończące list *vale*. Bez wątpienia brak jednej z formuł salutacyjnych jest sygnałem wielkiego poruszenia i konsternacji nadawcy, a nawet grożącego mu niebezpieczeństwa, które dodatkowo jeszcze oddziałują na odbiorcę listu.

W *Curculio* żołnierz, pisząc do bankiera, wykorzystuje wszystkie elementy formuły powitalnej. Umieszcza i swoje imię (choć nie jest ono na pierwszym miejscu), i imię adresata, i słowa pozdrowienia (w. 429-431). Podobnie czyni żołnierz z komedii *Pseudolus* (w. 998-999), z tym że nie umieszcza w swoim liście żadnego pozdrowienia¹⁴.

¹² Por. A. M. Wasyl, *Rzymski list poetycki. Próba opisanie gatunku*, Kraków 2002, s. 39, 40, 77.

¹³ Por. J. Schnayder, Wstęp do: *Antologia listu antycznego*, op. cit., s. 8.

¹⁴ Wyjaśnia to jednak słowami cytowanymi wcześniej, zob. s. 4 (*Pseud.*, w. 1013-1014).

Warto zauważyć, że tak jak w *Curculio* i w tym przypadku żołnierz nie stawia swego imienia na początku. Najpierw pojawia się słowo *miles*, potem imię adresata i ewentualnie pozdrowienie, na końcu imię samego żołnierza. Być może, tak właśnie wyglądała formuła powitalna antycznych „wojskowych”. Możliwe także, iż brak pożegnania w obu pismach nie jest przypadkowy i należy go tłumaczyć gwałtownością charakteru nadawcy.

Pozostałe dwa listy (*Pseud.* – list nr 1 i *Pers.* – list nr 3) zawierają zarówno formuły inicjujące, jak i kończące. Wiadomość Fenicjum z komedii *Pseudolus* posiada pożegnalne *vale* oraz przy powitaniu imię piszącej, imię adresata i pozdrowienie (w. 41-43). Natomiast list Tymarchidesa do Toksylusa z komedii *Persa* jest najlepiej skonstruowanym listem pod względem formuł salutacyjnych. Poza tradycyjnym *vale* na zakończenie mamy rozbudowane powitanie. Nie dość że występuje imię nadawcy i adresata, pozdrowienie, to jeszcze formułka dotycząca zdrowia, której nie było w poprzednich listach (w. 501-502):

Salutem dicit Toxilo Timarchides
Et familiae omni. Si valetis, gaudeo.

Tymarchides pozdrawia swego Toksylusa
I wszystkich domowników. Dobrze, gdy-
ście zdrowi.

Niewątpliwie umieszczenie lub pominięcie formuł powitalnych i pożegnalnych jest uzależnione od nadawcy i odbiorcy listu. Na przykład wiadomość ucięta i pozbawiona pożegnania zdecydowanie lepiej ilustruje charakter zarozumiałego i pyszałkowego żołnierza. A zatem nadawca i odbiorca ma wpływ na formę strukturalną listu, bo jak pisze Skwarczyńska:

[...] adresat wpływa, choć zaocznie, na wypowiedzenie się autora, ponieważ modyfikuje treść, formę, dyktuje nieraz ujęcie stylistyczne [...]¹⁵.

Analiza głównych zasad epistolografii w odniesieniu do interesujących nas listów Plauta dowodzi, że komediopisarz spisał się na tym polu znakomicie. Pojawiająca się w sztukach korespondencja jest dostosowana do reguł epistolograficznych, wszelkie zaś odstępstwa sprawiają wrażenie celowych. Niewątpliwie więc Plaut okazał się doskonałym kreatorem listów, które pełnią dodatkowo funkcję charakterystyki bohaterów i pomagają w rozwoju akcji.

SPÓJNOŚĆ LISTÓW

Kolejna istotna sprawa dotycząca tworzenia listów przez Plauta to kwestia ich spójności. Często odczytywanie korespondencji przerywane jest przez inne postaci na scenie. Spośród sześciu wiadomości tylko jedna jest

¹⁵ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 75.

spójna – odczytywana od początku do końca bez jakichkolwiek uwag i wtrąceń ze strony bohaterów. To list umieszczony w komedii *Curculio*. Wprawdzie podczas czytania go przez Likona pojawia się jedno krótkie zdanie, które wypowiada pasożyt, lecz uwagę tę tytułowy bohater kieruje do siebie samego. Można więc uznać, że odczytywanie listu nie zostało zakłócone. Natomiast lektura pozostałych pięciu listów jest notorycznie przerywana uwagami, komentarzami lub pytaniami bohaterów sztuk¹⁶. Nie jest to bynajmniej skutek chaosu panującego w podziale ról bohaterów czy nieudolności autora. Wręcz przeciwnie: jest to efekt zamierzony, celowy, świadczący o ogromnym kunszcie i talencie Plauta, który w ten sposób czyni poszczególne sceny jeszcze bardziej zabawnymi i komicznymi.

Jak więc widać, list jest formą niezwykle misternie skonstruowaną, na którą składa się wiele elementów. Mamy do czynienia z nadawcą i odbiorcą komunikatu, którzy, jak się okazuje, wywierają ogromny wpływ na jego treść i strukturę. Korespondencja musi spełniać wiele zasad epistolograficznych. Prócz formuł salutacyjnych powinna między innymi informować, poruszać, być zwierciadłem duszy. Może być spójna lub nie. Listy Plauta z pewnością posiadają te walory, a ich niespójność jest ceną za wkomponowanie w fabułę komedii, ściśle z nią powiązanie, bo dopiero w jej kontekście nabierają niezwykłych barw. Forma listu łączy się nierozzerwalnie z bohaterami i akcją komedii, gdyż korespondencja nie tylko wpływa na bieg wydarzeń, ale także rysuje niejako charakter postaci w sztuce.

FUNKCJA LISTÓW W KOMEDIACH

Niewątpliwie listy odgrywają ogromną rolę w komediach. Podział na autentyczne i sfałszowane pozwoli dokładniej przyjrzeć się ich funkcji. Okazuje się, że zawiązywanie planowanej intrygi i uzyskanie efektu komicznego to dwie główne funkcje „plautowych” listów.

Niekiedy korespondencja pełni funkcję ekspozycyjną. Tak dzieje się w przypadku pierwszego listu z komedii *Pseudolus* – niby niewinny bilecik miłosny, ale warto zauważyć, że pojawia się na początku sztuki i odczytywanie go jest doskonałym sposobem, aby wprowadzić widza w sytuację oraz nakreślić jej obraz. Dzięki niemu dowiadujemy się o uczuciu łączącym Fenicjum i Kalidora, a także o nieszczęściu tych dwojga. Zrozumiały staje się lament kochanka, gdy okazuje się, że Fenicjum została sprzedana żołnierzowi z Macedonii, który w najbliższe Dionizja ma zamiar przysłać po dziewczynę jakiegoś sługę. Poza tym poznajemy warunki, jakie należy spełnić, by wydostać ją z rąk stręczyciela. Ta niezbyt długa wiadomość zapoznaje zatem widza z sytuacją głównych bohaterów, a tym samym nakreśla fabułę całej sztuki. Możemy się domyślać, że odtąd kochankowie poczynią szereg kroków, by nie dopuścić do rozstania.

¹⁶ Motyw odczytywania listu na scenie i przerywania jego lektury przez innych bohaterów mogliśmy zaobserwować już u Eurypidesa w *Ifigenii w Taurydzie* (w. 770-779).

List, poza tym że ma charakter typowo ekspozycyjny i jest pretekstem do opisanie sytuacji dwojga kochanków, staje się także impulsem do działania dla Pseudolusa. Od tego momentu zaczyna on obmyślać podstępny i intrygi, by pomóc swemu panu. Można więc stwierdzić, że poza główną, ekspozycyjną funkcją ma on za zadanie nie tyle może zawiązać intrygę, co właściwie sprawić, by myśl o niej zakiełkowała w umysłach bohaterów.

Ów „ekspozycyjny” bilecik miłosny ma także funkcję komiczną. Wydaje się to niezwykle, bo przecież mowa w nim o nieszczęściu, o kresie miłostek i czułości, o rozstaniu. W istocie sama treść listu jest smutna, a dla Kalidora wręcz tragiczna, lecz to, co dzieje się przed, w trakcie i po jego odczytaniu, jest jak najbardziej śmieszne. Bawi dialog Pseudolusa z Kalidorem, a śmiech budzą komentarze niewolnika:

PS. An opsecro hercle habent quas
gallinae manus?
Nam has quidem gallina scripsit. **CA.**
Odiosus mihi's:
Lege vel tabellas redde. **PS.** Immo enim
pellegam:
Advortito animum. **CA.** Non adest. **PS.**
At tu cita. (w. 29-32)

PS. Więc, dalibóg, czy kury mają także
ręce?
Bo to kura pisała. **K.** Mam ciebie już dosyć!
Albo czytaj – lub oddaj! **PS.** Już wolę prze-
czytać,
Więc słuchaj, w górę serce! **K.** Uciekło me
serce!
PS. Więc je wezwij, niech wróci!

CA. Est misere scriptum, Pseudule. **PS.** O
miserrume.
CA. Quin fles? **PS.** Pumiceos oculos habeo:
non queo
Lacrumam exorare ut expuant unam
modo.
CA. Quid ita? **PS.** Genus nostrum semper
siccoculum fuit. (w. 74-77)

K. Pseudolu, Jak smutno napisane! **PS.**
Ach tak strasznie smutno!
K. A więc czemu nie płaczesz? **PS.** Mam
oczy z kamienia,
Nie mogę ich uprosić ni o jedną łezkę.
K. Czemu? **PS.** Ród mój był zawsze taki
suchooki.

Innym listem o charakterze ekspozycyjnym jest pierwszy list w *Bacchides*. Wprawdzie nie jest odczytywany na scenie i nie znamy dokładnie jego treści, tym niemniej wzmianki o nim, najpierw z ust Chryzalus (w. 173-177), a potem Mnezylocha (w. 388-390), pozwalają odgadnąć ogólny sens tej korespondencji. Dowiadujemy się, że Mnezyloch zlecił przyjacielowi Pistoklerusowi, aby odszukał dla niego kochankę, Bakchidę. Tych kilka słów akcentuje treść sztuki. Domyślamy się, że akcja toczyć się będzie wokół kobiety, jej odnalezienia i zdobycia. Ponadto można pokusić się o stwierdzenie, że gdyby nie list, nie byłoby całej intrygi. Ta pisemna prośba Mnezylocha porusza całą lawinę komicznych zdarzeń. Gdyby młodzieniec nie napisał do przyjaciela, Pistoklerus nie szukałby hetery, Mnezylochus nie potrzebowałby pieniędzy, a tym samym Chryzalus nie musiałby wynajdywać tysiąca rozmaitych przebiegłych sposobów, by te środki finansowe zdobyć.

Jak więc widać, nawet listy wspomniane, nieodczytane na scenie mają swoją określoną funkcję. Wydaje się, że Plaut umieszcza je w komediach nie w sposób przypadkowy, lecz dokładnie przemyślany i celowy. Funkcja

znacznej liczby listów wiąże się ściśle z prowadzoną intrygą i zarazem z wywołaniem efektu komicznego.

Przykładem jest tu drugi list z *Bacchides*. Niewątpliwie jego obecność ma za zadanie zawiązać intrygę wymyśloną przez sprytnego Chryzalus. Dzięki listowi niewolnik żywi nadzieję, że wyłudzi od Nikobulusa pieniądze potrzebne na wykupienie Bakchidy z rąk żołnierza Kleomacha. List nie tylko sprawia, że podstęp się udaje, ale sama wiadomość dzięki swej strukturze i formie staje się arcykomiczna, gdyż Chryzalus dyktuje swego rodzaju doniesienie na siebie samego. Każe bowiem Mnezylochowi napisać do ojca ostrzeżenie, że niewolnik chce mu zabrać pieniądze. Jednocześnie prosi, by nie bił Chryzalus, lecz związał go i zatrzymał w domu. Nikobulus wcielając w życie wskazówki zawarte w liście, każe związać sługę. Przy okazji dowiaduje się o niebezpieczeństwie czyhającym na syna, a widząc rozwścieczonego Kleomacha, grożącego Mnezylochowi śmiercią, bez wahania uwalnia Chryzalus i godzi się wypłacić żołnierzowi pieniądze przeznaczone rzekomo na okup za syna. Pomysł przebiegłego niewolnika kończy się powodzeniem. Funkcja i rola tego listu jest więc nad wyraz jasna i widoczna. Ma on nie tylko wesprzeć podstępne plany Chryzalus, ale także wywołać śmiech u widzów.

Podobne funkcje spełnia trzeci list z komedii *Bacchides*. Służy on zdobyciu pieniędzy na miłostki i przyjemności związane z Bakchidą. Bez tych środków prawdopodobnie nic strasznego by się nie stało, najważniejszy bowiem cel, czyli wyrwanie kochanki z rąk żołnierza, został już osiągnięty. Nie można zatem powiedzieć, że list ten zawiązuje jakąś wielką intrygę, choć nie należy też zupełnie pomijać jego funkcji i znaczenia. Odegrał bowiem swoją rolę, przyczyniając się do ponownego wyłudzenia pieniędzy od Nikobulusa, i to w sposób przebiegły i sprytny, a tym samym niezwykle zabawny. Musi przecież bawić i bawi, gdy Nikobulus daje się nabrać na pełne skruchy i pokory tkliwe słówka Mnezylocha, który w rzeczywistości o niczym innym nie myśli jak tylko o zaspokojeniu swych zachcianek, o zabawie, o miłostkach i przyjemnych chwilach z Bakchidą. Jakież więc śmiech musi budzić u widzów świadomych podstępu pisemne wyznanie Mnezylocha:

Stulte fecisse fateor: set quaeso, pater,
Ne me, in stultitia si deliqui, deseras.
Ego animo cupido atque oculis indomitis
fui:
Persuassumst facere quoui me nunc facti
pudet. (w. 1013-1016)

Głupiom zrobił, przyznaję, lecz proszę cię,
ojcze
Nie opuszczaj mnie, jeśli z głupoty grzeszy-
łem.
Żądza dzika porwała mi duszę i oczy,
Musiałem to popełnić, a teraz żałuję.

Rola listów z komedii *Trinummus* z pozoru sprowadza się jedynie do zawiązania intrygi. W rzeczywistości korespondencja ta pełni również funkcję komiczną. Staje się bowiem przyczyną przezabawnej sytuacji, gdy powracający niespodziewanie do domu Charmides spotyka na swej drodze Darmo-

zjada¹⁷, a ten usiłuje udowodnić mu, że został przysłany właśnie przez Charmidesa (w. 894-906) :

SY. Pater istius adolescentis dedit has duas mi epistulas,
Lesbonici: is mist amicus.
CH. Teneo hunc manufestarium:
Me sibi epistulas dedisse dicit. [...]
CH. Ab ipsone istas accepisti? **SY.** E manibus dedit mi ipse in manus.
CH. Qua faciest homo? **SY.** Sesquipede quidamst quam tu longior.
CH. Haeret haec res, si quidem ego apsens sum quam praesens longior.
Novistine hominem? **SY.** Ridicule rogitas, quicum una ci bum Capere soleo.

D. Ano ojciec – tego tu młodzieńca, Lesbonika, mój przyjaciel, dał mi te dwa listy.
CH. Mam go! Mówi, że to ja mu te listy wręczyłem! [...]
CH. On ci sam te listy wręczył? **D.** Sam. Z ręki do ręki.
CH. No, a jakże on wygląda? **D.** Jest wyższy od ciebie o jakieś półtorej stopy.
CH. Coś tu nie w porządku, Jeślim wyższy nieobecny, niżeli obecny! Znasz go? **D.** Głupio zapytujesz – wszak stale z nim jadam.

W komediach Plauta pojawiają się także listy, których funkcja ogranicza się wyłącznie do **chwytu komicznego**. Jest to pierwszy i drugi list w *Persa*. Nie są odczytywane na scenie, nie znamy ich treści, a o tym, że istnieją, dowiadujemy się tylko z krótkich wypowiedzi Toksylysa, Sofoklidyski i Pegnjum (w. 195-196, 247-248). Nie wpływają one w żaden sposób na prowadzoną intrygę. Pełnią natomiast funkcję komiczną, gdyż stają się powodem niezwykle zabawnych, wzbudzających śmiech utarczek słownych między Sofoklidyską a Pegnjum:

PAEG. Sophoclidisca, di me amabunt.
SOPH. Quid me? **PAEG.** Vtrum hercle < di volent >;
Sed si ut digna es faciant, odio hercle habeant et faciant male.
SOPH. Mitte male loqui. **PAEG.** Quom ut digna es dico, bene, non male loquor.
SOPH. Quid agis? **PAEG.** Feminam scelestam te astans contra contuor.
SOPH. Certe equidem puerum peiorem quam te novi neminem. (w. 205-209)

PAEG. Bogi, Sofoklidysko, Są łaskawe dla mnie bardzo. **SOPH.** A dla mnie? **PAEG.** Dalibóg Tak, jak im się to spodoba. Lecz jeśli być mają Tak, jak na to zasługujesz, to chyba powinny Mieć cię w swojej nienawiści i darzyć – nieszczęściem!
SOPH. No, już przestań tak źle mówić.
PAEG. Jeżeli o tobie Mówię tak, jak jesteś warta: Nie „źle” – dobrze mówię.
SOPH. Co porabiasz? **PAEG.** Ano patrzę, tak stojąc przed tobą, Na największą chyba szelme. **SOPH.** Ja nie znam doprawdy Chłopca, coby mógł być większym hultajem od ciebie!

PAEG. Mala es. **PAEG.** Jesteś szelma!

¹⁷ W tekście oryginalnym Darmozjad oznaczony jest skrótem „SY” od słowa Sykofant. Został on wynajęty, by dostarczył jeden list do Lesbonikusa, drugi do Kalliklesa. Listy rzekomo przysłał sam Charmides, a w rzeczywistości zostały zmyślane przez jego przyjaciół, by rozrzutny Lesbonikus nie dowiedział się o skarbie ukrytym przez ojca w domu.

SOPH. Scelestu's.
PAEG. Decet me.
SOPH. Me quidem addecet.
 (w. 220)

SOPH. A ty gałgan!
PAEG. Bo mnie to przystoi.
SOPH. Mnie nie gorzej z tem do twarzy.

Funkcja pozostałej korespondencji związana jest z prowadzoną intrygą. W komedii *Persa* list okazuje się doskonałym sposobem na zdobycie pieniędzy potrzebnych niewolnikom. Drugi list z *Pseudolus* i jedyny z *Curculio* to wiadomości, które są elementem kluczowym w intrygach, mających na celu wyrwanie heter z rąk stręczycieli.

Warto zauważyć, że listy, których celem jest zdobycie pieniędzy, niejednokrotnie spełniają funkcję i komiczną, i zawiązującą intrygę. W przypadku korespondencji od żołnierzy trudno mówić o funkcji komicznej. Być może, wiąże się to z typowo handlowym charakterem tego rodzaju pism. Treść ich musi być więc krótka i rzeczowa, musi przypominać umowę, według której ma być zrealizowana „transakcja”. Możliwe, że wiąże się to także z „wojskowym” sposobem bycia żołnierzy, którzy bez zbędnych wstępów przechodzą do konkretów, w tym wypadku do sfinalizowania umowy ze stręczycielem.

Pozornie może się wydawać, że listy nieodczytywane na scenie, istniejące tylko w relacjach bohaterów, którzy jedynie o nich wspominają, nie odgrywają większej roli w sztuce. Trudno jednak zgodzić się z taką tezą. Funkcja listu nr 1 z *Bacchides* nie była sensu stricto ekspozycyjna, tym niemniej nosiła takie znamiona. Dwa pierwsze listy z *Persa* stały się przyczyną zabawnego dialogu, można więc uznać, że z funkcji komicznej wywiązały się znakomicie. Tak samo jak i dwa listy z komedii *Trinummus*, które prócz funkcji komicznej odegrały też swą rolę w prowadzonej intrydze.

Tak więc każdy z listów spełnia określone funkcje bez względu na to, czy został odczytany na scenie czy też nie. Nie można też znaleźć reguły, która mówiłaby, że listy odczytywane mają funkcję związaną z intrygą, a listy nieodczytywane pełnią funkcję komiczną lub też na odwrót.

Można jednak zaobserwować pewne zależności pomiędzy autentycznością listu a jego funkcją. Okazuje się bowiem, że dwa listy o charakterze ekspozycyjnym (list nr 1 z *Pseudolus*, list nr 1 w *Bacchides*) to listy autentyczne. Nic w tym dziwnego, trudno byłoby bowiem wytłumaczyć sens i znaczenie listu fałszywego, który miałby wprowadzać widzów w treść sztuki. Jego istnienie wydawałoby się niezrozumiałe i nielogiczne.

Interesujący jest natomiast fakt, że wśród siedmiu listów, których funkcja polega na zawiązaniu intrygi, aż sześć to listy sfalszowane (list nr 2 i 3 z *Bacchides*, list nr 1 z *Curculio*, list nr 3 z *Persa*, list nr 1 i 2 z *Trinummus*). Siódmy list (drugi z komedii *Pseudolus*) jest wprawdzie autentyczny, ale został przechwycony przez niewolnika, zatem tym razem fałszywy jest jego „właściciel”.

Jeśli chodzi o funkcję komiczną listów, to bez znaczenia wydaje się, czy list jest autentyczny czy sfalszowany. Wszystkie śmieszą i bawią. Jedne i drugie, jeśli są przerywane i komentowane przy odczytywaniu, stają się źródłem komizmu, o czym mówiliśmy, poruszając temat spójności listu.

Jedne i drugie przyczyniają się także do różnych innych, pośrednio już tylko związanych z listem, zabawnych scen.

Przedstawione wyżej zależności między listami autentycznymi i sfalszowanymi, a ich funkcją najlepiej zobrazuje tabela:

Tabela 2. Zależność między autentycznością a funkcją listu

Tytuł komedii	Numer listu	Listy		Funkcja		
		autent.	sfalsz.	eksp.	intryga	kom.
<i>Bacchides</i>	1	x	–	x	–	–
	2	–	x	–	x	x
	3	–	x	–	x	x
<i>Curculio</i>	1	–	x	–	x	–
<i>Persa</i>	1	x	–	–	–	x
	2	x	–	–	–	x
	3	–	x	–	x	–
<i>Pseudolus</i>	1	x	–	x	–	x
	2	x	–	–	x	–
<i>Trinummus</i>	1	–	x	–	x	x
	2	–	x	–	x	x

Funkcje listów umieszczonych w komediach Plauta są bez wątpienia niezwykle ważne. Zarówno te ekspozycyjne, jak i komiczne oraz te, które polegają na zawiązaniu intrygi. List często przecież stanowi o jej powodzeniu, o pomyślnym jej zakończeniu. Nierzadko też wpływa na tempo całej sztuki. Do niego dostosowane są różne inne sceny w komedii. Trzeba bowiem albo go zmyślić (*Bacch.* – list nr 2, 3, *Pers.* – list nr 3, *Trin.* – list nr 1, 2), albo go podyktować (*Bacch.* – list nr 2), albo komuś ukraść, albo tak oszukać właściciela, by sam go oddał (*Pseud.* – list nr 2). Scenki te niejednokrotnie są źródłem komizmu zarówno sytuacyjnego, jak i słownego. Odczytywanie listu, przerywane często komentarzami innych bohaterów (*Pers.* – list nr 3, *Pseud.* – list nr 1), może również wywoływać śmiech u widzów. Sama treść wiadomości wpływa na dalszy bieg akcji, ponieważ następujące po odczytaniu listów scenki są często wypełnianiem poleceń w nich zawartych. Listy wpływają zatem bezpośrednio lub pośrednio na kolejne wydarzenia. Ponadto dają możliwość barwnego, komicznego, czasem nawet groteskowego przedstawienia osób, które doręczają korespondencję. Niezwykle zabawne są bowiem sytuacje, w których doręczyciel dyskutuje z adresatem (*Bacch.* – list nr 2, 3) albo z innym doręczycielem (*Pers.* – list nr 1, 2). Końcowe sceny komedii także zależeć mogą od listów. Niezadowoleni i rozwścieczeni, bo oszukani, stręczyciele mogą dać autorowi komedii szerokie pole do opisanie ich gniewu, do nakreślenia ich materialistycznych poglądów, ich osobowości. Nawet wiadomość z pozoru banalna i nic nie znacząca daje autorowi możliwości ukazania charakterów postaci, np. bilecik Fenicjum do Kalidora (*Pseud.* – list nr 1) to doskonałe studium osobowości tej kobiety. Z jej kilku czułych i tkliwych słów rodzi się obraz zakochanej, stęsknionej, ubolewającej nad rozstaniem dziewczyny. Jednocześnie widzimy w niej kobietę inteligentną, zdecydowaną, a także przebiegłą, która wie, jakich musi użyć słów, by zmusić kochanka do działania, do walki. Najpierw bowiem przypomina

wspólne rozkosze i zaznacza, że wkrótce może nadejść ich kres, by za chwilę zakończyć list słowami (w. 73):

Nunc ego te experiar quid ames, quid si- A teraz się przekonam, czy kochasz na-
mules. Vale. prawdę, Czy też tylko udajesz – bywaj zdrów!

Jak więc widać, umieszczanie listu w komedii nie odbywa się przypadkowo. Korespondencja w mniejszym lub większym stopniu wpływa na przebieg akcji w sztuce, decyduje o kolejnych wydarzeniach w komedii, dlatego tak istotne wydaje się, czy wiadomość jest autentyczna czy sfalszowana, czy jest odczytywana na scenie czy też nie. Ponadto list jako *speculum animi* bierze udział w rysowaniu charakterów postaci, odmalowywaniu ich uczuć i poglądów. Odgrywa istotną rolę w budowaniu wszelkiego rodzaju komizmu: sytuacyjnego, słownego, charakteru. Niezwykle ważna jest także forma strukturalna listu, dostosowana do prawideł epistolograficznych. Tutaj także każde odejście od zasad musi być przemyślane. Z pozoru błahy i nieistotny brak pożegnania w jakimś liście okazuje się zamierzony i celowy. Oddaje bowiem charakter postaci lub pełni funkcję komiczną. Przypadkowość zatem nie wchodzi tu w ogóle w grę. Zestawienie ze sobą wszystkich elementów listu, wymieszanie ich w odpowiednich proporcjach decyduje bowiem o estetycznych i literackich walorach całej sztuki. Nie można zatem pomijać znaczenia listów umieszczonych w tekstach Plauta. Nie mogą być postrzegane jako twory autonomiczne, oderwane, gdyż tak silnie łączą się ze sztuką, tak bardzo wpływają na jej akcję, że stają się jednym z wielu istotnych elementów tworzących całość, jaką jest komedia.